

Sygn. akt: III U 1737/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2014 r. w O.

sprawy z odwołania A. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania A. P. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 25 września 2013r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.09.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił A. P. (1) prawa do emerytury.

A. P. (1) wniósł odwołanie od tej decyzji. Stwierdził, że przez ponad 15 lat pracował w szczególnych warunkach. Natomiast co do ogólnego stażu pracy - podniósł, że w okresie od 28.03.1969r. do 21.11.1971r. pracował w gospodarstwie rolnym, w ramach deputatu rolnego o powierzchni 3,3 ha przyznanemu jego ojcu S. P..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że A. P. (1) nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat nie legitymuje się 25-letnim ogólnym stażem pracy i nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. ZUS uznał za udowodniony na dzień 01.01.1999r. okres pracy wynoszący łącznie 23 lata, 6 miesięcy i 10 dni. Natomiast nie uznał żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu okresu od 28.03.1969r. do 21.11.1971r. pracy w gospodarstwie rolnym ojca z uwagi na fakt, że brak jest dokumentów potwierdzających, w jakich latach i jakiej wielkości było gospodarstwo rolne jego ojca S. P.. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu się okresów pracy w szczególnych warunkach: od dnia 22.11.1971r. do dnia 27.10.1972r., od

dnia 16.11.1974r. do dnia 16.11.1988r. oraz od 21.03.1989r. do 30.04.1990r. w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym, ponieważ w złożonym zaświadczeniu z dnia 27.08.1998r. nie podano charakteru pracy i nie wskazano zarządzenia resortowego właściwego ministra. ZUS nie uwzględnił również okresu od dnia 02.05.1990r. do dnia 31.03.1993r. pracy w (...) sp. z o.o. z uwagi na brak określenia charakteru pracy i brak powołania się na zarządzenie resortowe, pod jakie podlegał zakład pracy.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 31.07.2013r. A. P. (1) złożył w Oddziale ZUS wniosek o wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Po rozpoznaniu tego wniosku ZUS uznał, że A. P. (1) osiągnął wymagany wiek emerytalny 60 lat, jednak na dzień 01.01.1999r. nie legitymuje się on łącznym stażem pracy powyżej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz nie przepracował 15 lat w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie zaliczył odwołującemu się żadnego okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

A. P. (1) urodził się dnia (...) zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art.184** ustawy **o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń** (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz.1440 ze zm.) w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, czy odwołujący zgromadził 25 lat pracy stażu ogólnego, a następnie czy zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W niniejszym postępowaniu A. P. (1) wykazywał, że dodatkowo do ogólnego stażu pracy winna być mu zaliczona praca w gospodarstwie rolnym jego ojca S. P. w okresie od dnia 28.03.1969r. do dnia 21.11.1971r.

ZUS nie zaliczył tego okresu A. P. (1) do ogólnego stażu pracy z uwagi na brak dokumentu potwierdzającego wielkość gospodarstwa.

Z informacji udzielonej przez Nadleśnictwo W. (k.10) wynika, że S. P. był zatrudniony w w/w Nadleśnictwie na podstawie umowy o pracę w okresie od dnia 01.09.1964r. do dnia 31.03.1987r. W tym okresie mieszkał w mieszkaniu służbowym, a pracownicy Nadleśnictwa mieli przydzielone deputaty rolne. Z pisma tego wynika jednak, że nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące deputatów rolnych, albowiem były one przechowywane jedynie 5 lat.

Wobec powyższego jedynym dokumentem potwierdzającym fakt posiadania przez S. P. deputatu rolnego w postaci gospodarstwa rolnego, jest decyzja z dnia 19.02.1983r. (k.37-38 a.e.) i umowa nr (...) na użytkowanie gruntów przydzielonych w formie deputatu rolnego zawarta dnia 01.01.1984r. (k.52 a.e.).

Na okoliczność pracy w tym gospodarstwie Sąd dopuścił dowód w postaci zeznań świadków: E. B. (k. 33v.-34 a. s.), H. S. (k. 34 a. s.), A. P. (2) (k. 34 v. a.s.) oraz odwołującego A. P. (1) (k. 34 a. s.). Z zeznań tych wynika, że pracownicy Nadleśnictwa W. mieli przydzielane deputaty rolne w postaci gospodarstwa rolnego i mieszkali w osadzie przy Nadleśnictwie. Zatem zawarcie umowy o pracę z Nadleśnictwem skutkowało przyznaniem takiego deputatu. W takiej samej sytuacji był ojciec świadka E. B., który także był pracownikiem Nadleśnictwa.

Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka i odwołującemu, że S. P. w spornym okresie miał deputed rolny w postaci gospodarstwa rolnego.

Konieczne było zatem ustalenie, czy A. P. (1) pracował w tym gospodarstwie w sposób, o którym mowa w art.10 ust.1 pkt 3 w/w ustawy, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem – przy ustalaniu prawa do emerytury, o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych w sposób stały, gotowość do podjęcia pracy rolniczej, po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9.10.2013r. sygn. akt. III AUa 427/13).

Tymczasem z zeznań świadków oraz odwołującego wynika, że codzienne czynności w gospodarstwie rolnym zajmowały A. P. (1) około 3 godzin. Z zeznań odwołującego wynika, że gospodarstwo miało około 3 ha. Składały się na nie grunty orne oraz łąki. Rodzina P. uprawiała ziemniaki i zboże. Ponadto hodowała 2-4 krowy, cielaki, trzodę chlewną i drób. W tym czasie ojciec odwołującego S. P. był głównym księgowym w Nadleśnictwie. Miał stałe godziny pracy: od godz. 8.00 do godz. 15.00. Matka odwołującego nigdzie nie pracowała i zajmowała się gospodarstwem rolnym. To ona szykowała jedzenie dla zwierząt oraz doila krowy. Ponadto odwołujący miał jeszcze rodzeństwo: starszą o rok siostrę – A. S. i młodszą o rok siostrę i młodszego o 3 lata brata.

W tym czasie odwołujący uczył się w (...) w W. oddalonej o około 4 km od domu. Trzy razy w tygodniu miał praktykę od godz. 8.00 do 14.00 albo od 14.00 do 20.00 i dwa razy zajęcia w szkole. Przy czym zajęcia w szkole były zarówno od rana jak i od popołudnia.

Do obowiązków A. P. (1) w gospodarstwie rolnym należało danie jedzenia krowom i świniom oraz wyprowadzenie i przyprowadzenie krów z pastwiska. Z zeznań odwołującego wynika, że gdy szedł do szkoły na godz. 8.00, to wstawał około godz. 6.00, szedł do obory, wyprowadzał bydło na pastwisko oddalone 200-300 metrów. Nadto wlewał świniom do koryt jedzenie przygotowane przez matkę. Po szkole dawał jedzenie dla drobiu, przyprowadzał krowy z pastwiska, dawał jeść świniom. Ponadto do jego obowiązków należało przygotowanie opału. Odwołujący sam określił wymiar swego czasu pracy w gospodarstwie przy codziennych obowiązkach na około 3 godziny dziennie.

Świadkowie także potwierdzili ten zakres prac wykonywanych przez A. P. (1) w gospodarstwie rolnym. Z ich zeznań także wynika, że prace przy codziennych czynnościach nie zajmowały odwołującemu 4 godzin. Świadek E. B. stwierdziła, że A. P. (1) pracował w gospodarstwie rolnym około 1 godzinę w porze rannej i 1 godzinę po powrocie ze szkoły. Natomiast siostra odwołującego – A. S. stwierdziła, że rano czynności w gospodarstwie zajmowały odwołującemu około 1 godziny, a po powrocie ze szkoły 1,5 godziny-2 godziny.

Wobec powyższego ani żaden ze świadków ani nawet odwołujący nie wskazali, aby A. P. (1) pracował w gospodarstwie w wymiarze koniecznym do zaliczenia tego okresu do ogólnego stażu pracy. Praca ta nie zajmowała bowiem odwołującemu 4 godzin dziennie.

Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Gospodarstwo było małe. Rodzice odwołującego hodowali niewiele zwierząt, a do obowiązków odwołującego należało jedynie rozłożenie przygotowanego uprzednio przez matkę jedzenia do koryt oraz wyprowadzenie krów na pobliskie pastwisko. Rodzina P. była dość liczna, a wszystkie dzieci były w wieku umożliwiającym wykonywanie prac w gospodarstwie. Tym samym wiarygodne jest, że odwołujący nie wykonywał należących do niego obowiązków w tym gospodarstwie przez 4 godziny dziennie. Poza tym podkreślić należy, że w sezonie zimowym część obowiązków odpadała, gdyż A. P. (1) nie wyprowadzał krów na pastwisko.

Przy czym Sąd uznał, że w okresie wzmożonych prac polowych zachodzą podstawy do zaliczenia odwołującemu poszczególnych okresów do ogólnego stażu pracy jego pracy w gospodarstwie rolnym.

W oparciu o zeznania świadków i odwołującego Sąd ustalił, że A. P. (1) pracował co najmniej 4 godziny dziennie przy następujących pracach w gospodarstwie: przy sadzeniu ziemniaków, przy żniwach, wykopkach i omlotach. Przy czym Sąd miał na uwadze, że były to prace wykonywane nie tylko na gospodarstwie rolnym rodziców odwołującego, ale także prace wykonywane na rzecz sąsiadów, w ramach tzw. odrobku. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że w bliskiej odległości posadowione było około 10 gospodarstw rolnych i wszyscy członkowie rodzin pomagali sobie w w/ w pracach. Były to małe gospodarstwa, zatem praca w jednym gospodarstwie przy takiej pomocy, składającej się z około 13 osób, przebiegała sprawnie.

Z zeznań świadków wynika, że prace przy sadzeniu ziemniaków trwały od dwóch tygodni do miesiąca. Przy czym świadkowie określali w ten sposób czas, w którym wszyscy rolnicy musieli zasadzić ziemniaki. Z zeznań świadka E. B. wynika, że sadzenie na jednym gospodarstwie zajmowało jedynie około 1-2 dni (nagranie 15 min. 17 sekunda). Oznacza to, że czas sadzenia ziemniaków na poszczególnych gospodarstwach był znacznie krótszy. Sąd przyjął najkorzystniejszy dla odwołującego sposób obliczania czasu pracy przy tych czynnościach i uznał, że we własnym gospodarstwie oraz na odrobku A. P. (1) sadził ziemniaki przez 1 miesiąc w każdym roku w latach 1969-1971. Tym samym Sąd uznał, że w spornym okresie odwołujący spędził przy tych pracach 3 miesiące.

Świadek H. S. określiła, że przy żniwach u wszystkich prace trwały od połowy lipca do września, czyli 1,5 miesiąca. Świadek E. B. stwierdziła, że prace te trwały od połowy lipca i już do połowy sierpnia zboże było zwiezione do stodoły. Sąd przyjął najkorzystniejszą dla odwołującego wersję i uznał, że prace trwały przez 1,5 miesiąca w roku. Zatem w spornym okresie z tego tytułu należy zaliczyć odwołującemu 4,5 miesiąca.

Przy wykopkach prace u wszystkich trwały od połowy września do końca października, czyli przez 1,5 miesiąca. W spornym okresie z tego tytułu należy zaliczyć odwołującemu 4,5 miesiąca.

Omloty dla 1 gospodarstwa trwały od 3 do 5 godzin jednego dnia. Skoro gospodarstw było 10 – to zakładając najkorzystniejszą dla odwołującego wersję, że jednego dnia młócono jedynie dla 1 gospodarstwa, omloty trwały 10 dni w roku. Ponieważ na sporny okres składają się 3 sezony omlotów, to daje to 1 miesiąc.

Sumując wszystkie prace w spornym okresie, gdy wymiar czasu pracy w gospodarstwie rolnym przekraczał 4 godziny dziennie – A. P. (1) przepracował 1 rok i 1 miesiąc. Doliczając ten okres do ogólnego stażu pracy uznanego przez ZUS – daje to: 24 lata, 7 miesięcy i 10 dni.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków. Są to osoby, które pracowały z odwołującym w tym samym okresie przy pracach w gospodarstwie rolnym. Świadek A. S. jest siostrą odwołującego się i doskonale znała zakres prac wykonywanych przez brata. Świadkowie E. B. i H. S. mieszkaly w pobliskich gospodarstwach, często pracowały wspólnie z odwołującym przy wzmożonych pracach polowych, zatem również miały wiedzę o pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają także w zakresie zeznań odwołującego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że odwołujący nie wykazał, aby na dzień 01.01.1999r. zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy. Tym bardziej, że zeznał on, iż złożył do ZUS-u wszystkie dokumenty dotyczące jego ogólnego stażu pracy. Zatem nie ma możliwości wzbogacenia tego stażu o inne okresy. Tym samym odwołujący nie spełnił warunków do uzyskania emerytury w oparciu o art.184 w/w ustawy, niezależnie od ustalenia czy przez 15 lat pracował w szczególnych warunkach.

Jedynie zatem na marginesie, w związku z przeprowadzonym w tym zakresie postępowaniem dowodowym dotyczącym pracy odwołującego w szczególnych warunkach, Sąd ustalił, że z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynika, że A. P. (1) pracował w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w okresie od dnia 22.11.1971r. do dnia 16.11.1988r. Następnie zatrudnił się w tym zakładzie pracy ponownie od dnia 21.03.1989r. do dnia 30.04.1990r. i jego stanowisko pracy określano jako ślusarz-spawacz. Natomiast z zeznań świadków S. M. (k.34), Z. Z. (k.34-34v)

i A. S. (k.34v) wynika, że w tych okresach odwołujący pracował jako spawacz elektryczny i nie wykonywał czynności ślusarskich.

Następnie A. P. (1) podjął pracę w (...) sp. z o.o., która wyodrębniła się z zakładu, w którym dotychczas pracował odwołujący. Pracował tam od dnia 02.05.1990r. do dnia 31.03.1993r. W umowie o pracę miał wpisane stanowisko „monter konstrukcji stalowych”, przy czym z dokumentów znajdujących się w jego aktach osobowych wynika, że pracował jako spawacz. Następnie w kolejnej umowie o pracę od dnia 01.04.1993r. jego stanowisko określone jest jako „spawacz”.

Z zeznań świadka A. S. wynika, że w tym okresie odwołujący pracował jako spawacz i monter. Również odwołujący stwierdził, że w firmie (...) pomagał montować elementy, a następnie je spawał. Były to prace wykonywane na niewielkich wysokościach i polegały na montowaniu wiat, magazynów.

Sąd uznał, że okres pracy w (...) Przedsiębiorstwie Produkcji (...), które następnie przekształciło się w (...) Przedsiębiorstwa Budowlanego sp. z o.o. w W., czyli okresy: od dnia 22.11.1971r. do dnia 16.11.1988r. i od dnia 21.03.1989r. do dnia 30.04.1990r. można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, wymienionej w wykazie A, dziale XIV poz.12. Jednakże pozostaje ta okoliczność bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem odwołujący nie zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że A. P. (1) nie spełnił wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art.184 powoływanej na wstępie ustawy i oddalił odwołanie na mocy **art.477¹⁴§1 k.p.c.**